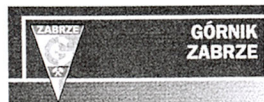


JEDYNY TAKI DZIEŃ W HISTORII NASZEJ KLUBOWEJ PIŁKI

Nigdy wcześniej ani później nie zdarzyło się, żeby polska drużyna pokonała w rozgrywkach Pucharu Europy klub, który w tej samej edycji zdobył potem to trofeum!

Paweł Czado



STANISŁAW JAKUBOWSKI



Na Śląskim było tego dnia mroźno i ślisko. W wysoku Włodzimierz Lubański, przygląda mu się Bobby Charlton (z prawej)

Słazacy mogą być dumni: przytrafiło się to dokładnie 40 lat temu Górnikowi Zabrze.

13 marca 1968 roku Górnik wygrał na Stadionie Śląskim 1:0 z Manchesterem United. To był ćwierćfinał PEMK. „Czerwonym Diabłom” nie pomogli wtedy Bobby Charlton i George Best - bohaterem meczu okazał się Włodzimierz Lubański, który efektywnym strzałem zdobył jedynego gola. Ludzie, którzy byli na tym meczu, pamiętają przenikliwie zimno, oblodzoną murawę i zwały śniegu wokół boiska. Górnik wygrał mecz, ale odpadł z rozgrywek. To dlatego, że w pierwszym meczu w Manchesterze, którego bohaterem był bramkarz Hubert Kostka, gospodarze zwyciężyli 2:0.

Polskie drużyny grały z późniejszym triumfatorom najważniejszych pucharowych rozgrywek (licząc oczywiście Ligę Mistrzów) jeszcze trzy razy:

• w edycji 1969/1970 roku Legia odpadła w półfinale z Feyenoordem Rotterdam (0:0, 0:2);

• w edycji 1996/1997 Widzew nie dał rady w grupie Ligi Mistrzów Borussia Dortmund (2:2, 1:2);

• w edycji 1998/1999 ŁKS odpadł w eliminacjach z... Manchesterem United (0:0, 0:2).

Warto podkreślić, że mecz sprzed 40 lat pamiętają także w Manchesterze. To była przecież jedyna porażka tamtej wspaniałej drużyny w całej edycji Pucharu Europy z 1968 roku (a grali jeszcze z Benficą Lizbona, Re-

alem Madryt, FK Sarajewo i maltańskim Hiberniansem Paola). Angielski klub przygotowuje się do obchodów okrągłej rocznicy tamtego triumfu i ostatnio zwrócił się nawet m.in. do Górnik Zabrze z prośbą o udostępnienie pamiątek sprzed lat.

Właśnie mam przed sobą zeszlodziły roczny almanach „Manchester United. The complete record. The most comprehensive book of facts, figures and statistics about Manchester United ever published”. Wyobraźcie sobie 1146 stron samych statystyk, liczb, faktów - bez żadnych opowieści! Autor tej cegły Andrew Endler liczył te wszystkie zestawienia chyba do dzie-

ka. Wygląda mi to na sympatyczną obsesję. Myślę, że po obiedzie będzie się Endlerowi odbijać cyframi jeszcze wiele lat. Z rachunków Endlera wynika, że 13 marca to dzień wyjątkowo szczęśliwy dla MU, a Górnik jednak potrafił przełamać tę passę. Manchester w całej swej historii rozegrał tego dnia 18 meczów i tylko trzy przegrał. Ostatni raz - właśnie z Górnikami (był to mecz nr 2843 w historii MU). Wcześniej „Czerwone Diabły” musiały uznać wyższość Huddersfield w 1926 roku i Charltonu w 1937 roku.

Ten mecz jest dla MU niespodzianką także z innego powodu. Z obliczeń

Endlera wynika, że tylko trzy mecze w całej historii słynnego klubu oglądało na żywo z trybun więcej ludzi niż wtedy na Stadionie Śląskim. Rekord należy do meczu Real - MU na Santiago Bernabeu z 1957 roku (135 tys.), drugie miejsce ten sam zestaw i miejsce z 1968 roku (125 tys.), a trzecie - mecz Barcelona - MU na Camp Nou z 1994 roku (114 273). Czwartą zaszczytną lokatę zajmuje spotkanie Górnik - MU z wynikiem 105 tys. Nie do końca jestem jednak przekonany, czy rzeczywiście aż takie tłumy oglądały ten mecz. Zdaniem Andrzeja Górawskiego na Śląskim było wtedy około 90 tys. kibiców.

Przypomnę na koniec, że przelot lat 60. i 70. był szczytowym momentem chwały Górnik. Kochali go ludzie w całej Polsce, do siedziby klubu przychodziły tysiące listów od fanów i fane Obok słów uwielbienia, podziękowań serdeczności pojawiła się także „twó coś artystyczna”. Oto dwa jej przykłady: jeden wierszyk napisany przez meczem Górnik - MU, drugi - tuż po.

Trzynastego Górnik wygra 3:0,
Trzynastego Bobby Charlton to zero
Trzynastego brawa dla Lubanśkiego,
Trzynastego, co ma Anglia do tego,
Trzynastego, bo ja właśnie dla Włodki śpiewam tak:
Trzynastego wszystko zmienić się może,
Trzynastego wygramy kolego,
Trzynastego Anglia przegra do zera,
Trzynastego niech ich weźmie cholera,
Trzynastego nie damy Górnikowi,
Trzynastego Polak bije Anglika,
Trzynastego wiem, że przegra Manchester,
Trzynastego, bo ma pecha ten zespół!
PS Prosimy o szybki odpis,
czy piosenka się podobala
(To jest bardzo ważne)

Monika i Magda z Lublina

A po meczu mój niedosyt tu było poetycko:

...Lecz taka jest mistrzów dola,
Że zabraknie czasem gola.
Zaczekamy do sezonu,
Puchar Mistrzów będzie w domu.
Klasa VIIa ze Szkoły Podstawowej w Gdańsku-Wrzeszczu

PS Oba wierszyki z wydanej na 100-lecie entuzjastu broszurki „W pogoni: pucharom” w 1968 roku. •